

Opis źródła:

Disputatio nova contra mulieres, qua probatur eas homines non esse, czyli *Nowa rozprawa przeciw kobietom*, która dowodzi, że nie są one ludźmi ukazała się po raz pierwszy w 1595 r., bez zaznaczenia nazwiska autora i miejsca wydania. Traktat, który według osób zaangażowanych w jego wydanie miał cel merkantylno-satyryczny, rozbudził gwałtowną falę dyskusji, zyskując popularność, której sam autor zapewne się nie spodziewał. Omawiana rozprawka została napisana poprawną łaciną, bez stylistycznych ozdobników, uczonych odwołań do szerszego kontekstu literackiego i finezji retorycznej. Pomimo tego tekst niemal natychmiast po publikacji spotkał się z bardzo ostrą reakcją polemistów. Jeszcze w tym samym roku została wydana publikacja o wiele znaczącym tytule „Napomnienie Wydziału Teologicznego Akademii w Wittenberdze do studenckiej młodzieży na temat niesławnej i bluźnierczej książki niedawno rozprawdzonej, której tytuł brzmi: Nowa rozprawa przeciw kobietom, dowodząca, że nie są one ludźmi”. Także inne ośrodki uniwersyteckie publikowały rozprawy, przestrzegające przed „diabelskim pismem”, a jednocześnie pojawiały się kolejne działka, z niekłamaną pasją broniącą kobiety. Wszystko to sprawiło, że *Nowa rozprawa przeciw kobietom* odbiła się w Europie szerokim echem, była przedrukowywana i tłumaczona przez kolejne dziesięciolecia. W 1651 r. omawiany utwór został wpisany do niesławnego „Indeksu ksiąg zakazanych”. Należy pamiętać, że u początków ery nowożytnej wiele umysłów zaprzętało to, co obecnie współczesny feminizm określa kwestią kobiecą. Od dawna głos w sprawie poglądów na temat roli niewiast należał przede wszystkim do uczonych mężów z kręgu kultury antycznej i chrześcijańskiej. Według nich miejsce kobiet określała płeć i fizjologia, mogły zatem zostać żonami lub matkami, a wartość mogła zostać udowodniona przez rodzenie dzieci. W życiu społecznym szesnastowiecznej Europy kobieta funkcjonowała w sposób oczywisty przede wszystkim jako żona i wsparcie dla mężczyzny. Taki też obraz eksploatuje autor omawianego dzieła. W czasach średniowiecznych nie miano wątpliwości co do człowieczeństwa kobiety i posiadania przez nią duszy, ale pojawiały się utwory głoszące, że nie została ona stworzona na obraz Boga, a przede wszystkim sprowadzano niewiasty głównie do istot rodzących. W tekście dzieła znajduje się również kwestia zachowania zróżnicowania płciowego w życiu wiecznym. Po stwierdzeniu bezwzględnej niższości kobiety i zaprzeczeniu jej ludzkiemu statusowi, należy dodać, że w renesansie stawiano pytanie o „jakość” kobiecej duszy. W omawianej epoce, w sporze o kobiety uczestniczyła także frakcja, której przedstawiciele przekonywali nie tylko o wartości, ale nawet o przewagach kobiet. „Nowa rozprawa przeciw kobietom”, mimo że powstała z intencją retorycznego żartu, skalą ataku i wprost wyrażanymi poglądami na temat statusu kobiet szokuje. Poziom polemik, jaki wzbudził,

świadczy o tym, że dzieło wstrząsnęło i wzbudziło realne, długo ciągnące się kontrowersje, których uczestnicy traktowali je bardzo poważnie. Dawniej autorstwo utworu przypisywano niemieckiemu poecie i wybitnemu filologowi Valensowi Acidaliusowi, nowsze rozprawy naukowe podważają jego autorstwo¹.

Miejsca wydania i polskie tłumaczenie:

Acidalius Valens (Valentin Havekenthal), *Disputatio nova contra mulieres, qua probatur eas homines non esse*, b.m. 1595 (<https://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/doccontent?id=23764>).

Acidalius Valens, *Disputatio nova contra mulieres, qua probatur eas homines non esse. Neue Disputation Gegen die Frauen zum Erweis, daß sie keine Menschen sind*, wyd. i oprac. R.G. Czapla, G. Burkard, Heidelberg 2006.

Valens Acidalius, *Nowa rozprawa przeciw kobietom, która dowodzi, że nie są one ludźmi*, przełożyła i opracowała U. Bednarz, Wrocław 2022.

Tekst źródła:

Valens Acidalius, *Nowa rozprawa przeciw kobietom, która dowodzi, że nie są one ludźmi*, przełożyła i opracowała U. Bednarz, Wrocław 2022, s. 25–32.

I

Ponieważ w Sarmacji, jako że jest to kraj wszelkiej swobody, można w sposób wolny zarówno wierzyć, jak i nauczać, że Jezus Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel i Odkupiciel naszych dusz, razem z Duchem Świętym nie jest Bogiem, sądzę, że także mi wolno wierzyć i nauczać na temat czegoś, co jest o wiele mniej istotne, a mianowicie, że kobiety nie są ludźmi oraz że stąd wynika, iż Chrystus nie cierpiał za nie i ich nie zbawił. Jeśli bowiem w tym królestwie nie tylko są tolerowani, ale także cieszą się wielkimi przywilejami ci, którzy obrażają Stwórcę, dlaczegoż miałbym bardziej bać się wygnania albo kary ja, który po prostu gardzę rzeczą stworzoną i dowiodę na podstawie Pisma Świętego, że kobieta nie jest człowiekiem, niż ci, którzy dowodzą, że Chrystus nie jest Bogiem?

II

¹ Valens Acidalius, *Nowa rozprawa przeciw kobietom, która dowodzi, że nie są one ludźmi*, przełożyła i opracowała U. Bednarz, Wrocław 2022, s. 5–20.

Wzdrygną się teraz bez wątpienia wszyscy czytelnicy i bez zwłoki, zanim zło się dalej rozprzestrzeni, uznają, że jestem wart, abym sam rozpałał się moimi tezami. Ale jeśli ci sami czytelnicy rzecz rozważą nie na podstawie wrażenia, jak pospólstwo, lecz na podstawie prawdy, jak filozofowie, i jeśli zechcą to bez uprzedzeń rozważyć, nie znajdą żadnego powodu, dla którego powinni zapłonać wobec mnie gniewem.

III

Jeśli bowiem są katolikami, przebaczą mi ze względu na moją szczerość raczej, niż gniewać się będą, chociaż jestem heretykiem, z tego przede wszystkim powodu, że nie należy wierzyć w nic, co nie jest zapisane w Piśmie Świętym. Nie uwierzę, że kobieta jest człowiekiem, ponieważ nigdzie o tym nie przeczytamy. Jeśli są sekciarzami, okażą się nieprzyzwoitymi trzpiotami, kiedy mnie przeklną ci, od których pochodzę i od których uczyłem się tej zasady. To z pewnością osiągnę, że uda mi się ich przymusić, aby albo zaprzeczyli prawdziwej nauce, albo mi przytaknęli. Będę posługiwał się w tej mojej herezji tą samą metodą interpretacji Pisma, którą oni stosują w swoich dziełach.

IV

Ale jakim sposobem może to obrażać ich osoby? Zważcie: Pismo oznajmia, że przeklęty jest ten, który cokolwiek dodaje do Słowa Bożego, zatem przeklęci będą wszyscy, którzy coś dodają i wierzą, że kobieta jest człowiekiem. Albowiem ani w Nowym, ani w Starym Testamencie nie ma takiego miejsca, w którym kobieta zostałaby nazwana człowiekiem. Z pewnością gdyby kobieta była człowiekiem, gdzieś by ją w ten sposób Duch Święty nazwał, ale nigdzie tego nie zrobił. Nie jest więc człowiekiem, a kto będzie uznawał ją za człowieka, uważa się za mądrzejszego niż sam Bóg.

V

Chociaż Chrystus często wprost jest nazywany w Piśmie Świętym Bogiem, i jest to oczywiście prawda, to jednak anabaptyści uporczywie zaprzeczają, że jest on jedynym prawdziwym Bogiem. Kobietę natomiast, która ani razu nie jest nazwana człowiekiem, chcą jednak zwać człowiekiem, i wierzą, że tak jest. Co za nieszczęście, szaleństwo, zbrodnia! Chociaż, tak mówią, kobiety nie określa się wprost mianem człowieka, jednak wiele jest miejsc, z których wynika, że kobieta jest człowiekiem. Oto fanatycy: dawniej pokrzykiwali, że nie wolno wierzyć w nic zapisanego w różnych księgach, o ile nie da się tego znaleźć w Piśmie

Świętym. A teraz trąkoczą, że także trzeba uznawać to, co nie jest wyrażone, ale co z tych słów da się wycisnąć. Co za chytróść!

VI

Ale czy jest tak, że można wnioskować na podstawie tego, co zostało wyraźnie napisane, cóż z tego będzie? Czy wypada nazywać kobietę człowiekiem? Żadną miarą. Ponieważ prorocy, Chrystus i apostołowie wiedzieli, że można z tego, co zostało napisane wprost wyciskać [znaczenie], i jednak nie zdecydowali się otwarcie nazwać kobiety człowiekiem, dlatego i my nie powinniśmy tego robić, a jeśli sądzimy, że nam dziś wypada to czynić, co nie przystało czynić prorokom, Chrystusowi i apostołom, to tylko ze względu na naszą własną głupotę. Aby jednak wszyscy zrozumieli, proszę bardzo, wskażę, że nawet z tego, co zostało wyrażone wprost nie można wywnioskować, że kobieta jest człowiekiem. Prześledźmy te miejsca, które dla ucłowieczenia, jak to mówią, kobiet ich obrońcy zwykli przywoływać

VII

I po pierwsze, tak argumentują z Bożego Słowa: „Uczyńmy mu podobną jemu pomoc”. Ewa została uczyniona na podobieństwo człowieka Adama. Jest więc jak Adam. Ten argument wydaje się przekonujący, ale jest w sposób oczywisty fałszywy. Bóg bowiem nie powiedział: „Uczyńmy człowieka podobnego do niego”, skąd mogliby wnioskować, że Ewa jest uczyniona jak Adam, ale rzekł: „pomoc”. I nie powiedział: podobną do niego, jak ci prostacy rozumieją, ale przeciwnie powiedział: „jemu”.

VIII

Aby lepiej to zrozumieć, dokładniej przebadajmy Słowa Boże. „Nie jest dobrze”, rzekł, „aby człowiek był sam: uczyńmy mu podobną jemu pomoc”. Tu nic innego nie zostało powiedziane niż to, że nie jest dobrze, aby człowiek był sam na świecie. Udzielmy mu przeto pomocy, aby mógł płodzić innych ludzi. Jeśli więc inni ludzie pojawiają się dzięki tej pomocy w płodzeniu, tak że człowiek nie jest sam, to Ewa nie jest człowiekiem, ponieważ nie została uczyniona, aby człowiek nie był sam, ale aby przez nią Adam mógł spłodzić ludzi, którzy by go wyrwali z samotności. I sama Ewa to potwierdziła. Kiedy bowiem najpierw urodziła Kaina, zawołała: „Urodziłam mężczyznę, ponieważ Bóg tak chciał”. Jaka, na Boga, była ta wola Boża? Żadna mianowicie inna niż ta, że urodziła syna, aby Adam nie był sam. Dalej powszechnie mniemają uczeni, że Ewa urodziła bliźnięta, Kaina i Abła. Co do tego zgadza się Pismo oraz zgodnie uważa się, że jest matką wszystkich żyjących, wola Boga wypełniła się nie wtedy

przede wszystkim, kiedy ona była z Adamem jednym ciałem, to jest jednym człowiekiem, ponieważ on aż dotąd był samotny, ponieważ był sam, lecz kiedy zobaczył, że jego potomstwo w przyszłości będzie zaludniać ziemię.

IX

Rozjaśnimy teraz to, co dotąd było ciemne. Istnieje podzielana przez wszystkich filozofów zgodna opinia, że nic nie może się wydarzyć w całej naturze świata, gdy nie pojawią się dwie przyczyny: sprawcza i narzędna. Kowal nie może wykuć miecza, jeśli nie ma do pomocy młota. Pisarz tak samo nie może pisać, jeśli nie ma do pomocy pióra. Krawiec nie może szyć, jeśli nie ma do pomocy igły. Człowiek nie może się urodzić, jeśli nie ma do pomocy kobiety. Jak bowiem młot kowalski nie jest kowalem, igła nie jest krawcem, pióro nie jest pisarzem, tak kobieta nie jest człowiekiem. Jeśli ktoś przeczy temu, że kobieta jest przyczyną narzędną, ogłasza nam inną – tę, że jest sprawczą. Jeśli ktoś pokazuje wstydlive członki, będzie wyśmiany. Nigdy bowiem z natury narzędzie nie rodzi sprawcy, ale jest od niego czymś innym. Tak więc narzędziem kowala nie jest ręka, lecz coś odrębnego, młot. I tak samo nie są narzędziem genitalia, lecz kobieta.

X

Przewiduję, że wzburzy moich przeciwników określenie „podobna jemu”, ale łatwe jest rozwiązanie. Użyję dla zilustrowania tej sprawy wcześniejszego przykładu: kowal, aby wykuć miecz, nie bierze do ręki siana, lecz pomoc do niego podobną, narzędzie, które jest właściwe do wykucia miecza, czyli młot. Co bowiem jest właściwe, jest podobne, podobne jest to, co jest właściwe. Krawiec nie bierze do naprawienia ubrania siekiery, lecz igłę, odpowiednie narzędzie. Tak samo Bóg dla Adama, aby człowiek mógł się rozmnażać, nie chciał stwarzać jakiegoś czworonożnego zwierzęcia ani czegoś innego niepodobnego do niego, z czego człowiek nie mógłby się łatwo narodzić, lecz pomoc „jemu podobną”, to jest stosowną, czyli kobietę. Stąd rzecz Apostoła, że nie „mężczyzna dla kobiety, ale kobieta dla mężczyzny została stworzona”. I także pięciu najprzenikliwszych hebrajskich rabinów zaświadcza, że to jest prawdziwy sens tego miejsca, i rozumieją to nie jako równość osobie Adama, lecz jako związek z przyszłym trudem narodzin. Komu nie zadość czynię, niech czyta najbardziej uczonych teologów naszych czasów i niech zobaczy, że wszyscy zgodnie źle tłumaczą z hebrajskiego *simile sibi*, ponieważ nic innego nie jest tam powiedziane, jak to, że została ustanowiona pomoc, aby była przy nim, jak zapisał to błogosławiony doktor Marcin Luter, albo „Uczyńmy

mu odpowiednie zwierzę”, jak w swojej wersji zapisał Sebastian Castalio. Czy wobec niego można mieć jeszcze wątpliwości?

XI

Ale jeśli tak jest, że kobieta jest „jemu podobna” albo uczyniona na obraz człowieka, cóż stąd? Jeśli Chrystus, który jest substancjalnym i niewidzialnym obrazem Boga Ojca, według anapabtystów nie jest Bogiem, to i my nie przyznamy im, że kobieta jest człowiekiem, chociaż została stworzona na podobieństwo człowieka.

XII

Kogo jeszcze nie przekonałem, tego z pewnością przekona to, co nastąpi dalej. Wiedział Bóg, kiedy miał stworzyć Adama, że uczyniona zostanie również kobieta. Jest przecież wszechwiedzący. Jeśli chciałby, aby i ona była człowiekiem, jak Adam, nie powiedziałby: „uczynimy człowieka” w liczbie pojedynczej, lecz „uczynimy ludzi”. Ponieważ jednak tak powiedział, najmocniejszy argument może być wyprowadzony ze Słowa Bożego: Bóg nie chciał, aby kobieta była człowiekiem, i dlatego uczynił jednego człowieka, a nie dwoje ludzi.

XIII

I cóż? Czyż nie ten tylko jest człowiekiem, kto jest stworzony na obraz Boga? Z pewnością. Jakaż to zatem bezczelność nauczać, że kobieta jest człowiekiem, kiedy nie została stworzona na obraz Boga! Niech ktoś przejrzy całą Biblię i sprawdzi, czy jest gdzieś napisane: „uczynimy ją na nasz obraz” albo że została uczyniona na obraz Boga. Święty Paweł mówi wprost: „Człowiek jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta chwałą męża”. Widzisz, że Apostoł odciął obraz Boga od kobiety i zaprzeczył, że ona także ma w nim udział. Uważajmy więc, aby nie znieważać Boga, uznając za człowieka tę, której on sam nie chciał uczynić godną swojego obrazu, ponieważ nawet papiści w swoich kanonach wyznają, że kobieta nie została stworzona na obraz Boga.

XIV

Gdyby kobieta była podobna do Adama, to jest człowieka, to wynikałoby stąd, że w raju zgrzeszyło dwoje ludzi, ponieważ Ewa zgrzeszyłaby równie jak Adam. Apostoł zaś uczy, że przez jednego człowieka przyszedł grzech, nie przez dwoje ludzi, z czego wynika, że tylko jedno z nich było człowiekiem, i był to Adam, a nie Ewa. Gdyby bowiem dwoje ludzi zgrzeszyło, byłoby również koniecznych dwóch Chrystusów: mężczyzna za mężczyzn, a

Chrystus kobieta musiałby cierpieć za kobiety. Albowiem kiedy dwoje czynią to samo, to nie jest to samo. Przyszedł zaś jeden Chrystus i był mężczyzną, i zadośćuczynił za nas wystarczająco. I nikt nie może zaprzeczyć, że jedynie mężczyzna, a nie kobieta jest człowiekiem.

XV

Odpowiedzią, że Apostoł przez „jednego człowieka” rozumiał Ewę, jako że ona pierwsza zgrzeszyła. Istotnie, jeśli przez Ewę przyszedł grzech, więc nie przez Adama. Albo jeśli przez oboje, to które z nich wspomniał Apostoł Paweł, mówiąc, że przez jednego człowieka. Inni mówią, że Apostoł przypisuje Adamowi grzech, dlatego że był godniejszy, ale jeżeli Adam był godniejszy od Ewy, to ona nie była podobna do Adama, przynajmniej nie bardziej niż zwierzę jest podobne do człowieka, skoro Adam jest godniejszy. „Ty będziesz panował”, rzekł Bóg Adamowi, „nad wszystkimi zwierzętami”, i stąd ta godność. Ale ponieważ mężczyzna panuje także nad kobietą, któż, jeśli nie szalony, może wierzyć, że ona jest człowiekiem raczej niż zwierzęciem.

XVI

Dwie sprawy należy tutaj jeszcze wyjaśnić. Jedna to miejsce, w którym jest mowa, że uczynił Bóg człowieka i że „mężczyzną i kobietą ich uczynił”. Druga to miejsce, które mówi, że „dwoje staną się jednym ciałem”. Takim natomiast wytłumaczeniem należy przekonać tych, którzy sprzeciwiają się wyrażonemu wprost Słowu Bożemu. Po pierwsze, zgadzam się, że uczynił ich, to jest mężczyznę i kobietę człowiekiem, nie zaś, że uczynił ich ludźmi, aby każde z nich osobno było człowiekiem. Wnikliwie więc trzeba zauważyć, że jest tu użyta liczba pojedyncza. Potwierdza się to przez drugie stwierdzenie, że dwoje będą jednym ciałem, to jest mężczyzna i kobieta będą jednym człowiekiem. Nie interpretują inaczej tego miejsca również sami anabaptyści, którzy jednak sami sobie się przeciwstawiają, skoro wierzą, że w małżeństwie dwie osoby są jednym człowiekiem, a przeczą, aby to było możliwe w Trójcy Świętej, gdzie trzy osoby są jednym Bogiem.

XVII

Ci sami piszą i inne rzeczy: „Jeśli gdzieś jasno byłoby powiedziane, że Chrystus jest wiecznym Bogiem, łatwo zgodzilibyśmy się, że liczba mnoga «Elohim», «uczynimy», «zejdźmy» i innych podobnych miejsc Pisma Świętego, gdzie trynitarze próbują dowodzić boskości Syna Bożego, może być używana w stosunku do boskich osób, jednak nigdzie wprost

tej zasady nie da się znaleźć, nic pewnego nie można wywnioskować z dwuznacznych miejsc”. Ale dlaczego ci uczeni mędracy nie widzą tej zasady i chcą tu z liczby mnogiej dwoje albo wielu ludzi zrobić, chociaż nigdzie nie jest powiedziane wprost, że kobieta jest człowiekiem.

XVIII

Aby udowodnić to, co chcę, będę zwalczał wszelkiego rodzaju argumenty przeciwników, także te gramatyczne. Jakiego rodzaju jest słowo „człowiek”? Z pewnością tylko męskiego. Jedynie mężczyźni będą zatem ludźmi, nie kobiety. Wiem przecież, że niektórzy niekompetentni mistrzowie nauczali, że słowo „człowiek” to rodzaj wspólny, ale tak strasznie się mylą, skoro nie mogą powołać się na autorytet żadnego uznanego autora, który nazwałby kiedykolwiek kobietę człowiekiem. Przywołują miejsce z Cycerona, że Tulia urodziła się człowiekiem, jakby „urodziła” odnosiła się do „człowieka” raczej niż do „Tulia”. Czy jeśli powiedziałbym: Tulia urodziła się zwierzęciem, czy zwierzę byłoby z tego powodu rodzaju żeńskiego? W żadnym wypadku. Zbadali to najbardziej uczeni z mężów, którzy rozwijają słownik Calepina i odrzucili autorytet Cycerona. Także ów wielce uczony gramatyk Cornelius Valerius, którego studiuje się dziś we wszystkich niemal szkołach, w swoim opracowaniu zaprzecza, że słowo „człowiek” jest rodzaju wspólnego. I tak sądzi wielu innych. [...]

Słowniczek pojęć:

Sarmacja – w czasach renesansu określenie ziem słowiańskich: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sarmatyzm;3972447.html>

Wielkimi przywilejami – mowa tu o konfederacji warszawskiej z 1573 r., która gwarantowała wolność wyznania w Polsce. Za: Valens Acidalius, *Nowa rozprawa...*, s. 51.

Anabaptyści – ruch reformacyjny, który m.in. negował chrzest dzieci: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/anabapty%C5%9Bci.html>

Apostoł – w tym miejscu chodzi o św. Piotra. Za: Valens Acidalius, *Nowa rozprawa...*, s. 52.

Sebastian Castalio – francuski teolog, humanista i filozof:

<https://www.biografie-niemieckie.pl/castellio-sebastian>

Nawet papiści w swoich kanonach – o niższości kobiety napisano w „Dekrecie Gracjana”, spisany ok. 1140 r., który zbierał i porządkował wcześniejsze teksty prawne. Za: Valens Acidalius, *Nowa rozprawa...*, s. 51.

Trynitarze – Zakon Świętej Trójcy: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/trynitarze;3989540.html>

Miejsce z Cyclerona – mowa o liście Serwiusza Sulpicjusza Rufusa, w którym autor pocieszał Cyclerona po śmierci jego córki Tulii. Za: Valens Acidalius, *Nowa rozprawa...*, s. 53.

Słownik Calepina – ogłoszony drukiem w 1502 r. słownik „*Dictionarium linguae latinae*”, przez długi czas funkcjonujący jako podstawowy leksykon języka łacińskiego. Słownik został opracowany przez włoskiego humanistę Ambrożego Calepinusa. Za: Valens Acidalius, *Nowa rozprawa...*, s. 53.

Cornelius Valerius – żyjący w XVI w. niderlandzki uczoney. Wbrew twierdzeniu zawartemu w tekście źródła, C. Valerius twierdził, że „homo” jest równocześnie rodzaju męskiego i żeńskiego. Za: Valens Acidalius, *Nowa rozprawa...*, s. 53.

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Wymień argumenty autora przemawiające za tezą, która głosi, że kobieta nie jest człowiekiem.
2. W jaki sposób autor wykorzystywał językowe formy gramatyczne dla utwierdzenia swojej głównej tezy?
3. Na jakie autorytety powoływał się twórca utworu, chcąc przekonać czytelnika o swoich racjach?
4. Z jakim ruchem reformacyjnym walczy w swym dziele jego autor?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Co może świadczyć o tym, że omawiany utwór w założeniu miał mieć charakter satyryczny?
2. Czego – na podstawie źródła – można się dowiedzieć o XVI-wiecznej Europie?

Literatura pomocnicza:

Bogucka M., *Gorsza pleć: kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005.

Bogucka M., *Mizoginia*, Warszawa 2018.

King M.L., *Kobieta*, w: *Człowiek renesansu*, red. E. Garin, tłum. A. Osmólska-Mętrak, Warszawa 2001, s. 283–337.

Lemański J.A., *Być kobietą i być mężczyzną, czy być człowiekiem po Edenie? Rdz 3, 16–19 raz jeszcze przemyślane*, „*Verbum vitae*” 2022, vol. 40, nr. 1.

Skowron M., *Kobiece reguły gry. Spór o kobiety w dialogu Il merito delle donne Moderaty Fonte*, „*Terminus. Pismo poświęcone tradycji klasycznej w kulturze nowożytnej*” 2020, t. 22, z. 3 (56), s. 209–232.

Sowa J., *Dlaczego potrzebne, skoro niepotrzebne? O materialnym kształcie przyczyny sprawczej w De generatione animalium Arystotelesa*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2018, vol. 63, s. 283–298.

Najważniejsze cezury.

Omawiane źródło po raz pierwszy zostało wydane w 1595 r. W tym samym roku dochodzi do odkrycia Markizów i wysp Santa Cruz (część Wysp Salomona) przez Alvara de Mendaña de Neyra i Pedra de Quirós. Henryk IV, król Francji wypowiedział wojnę Hiszpanii. W tym czasie trwała także III wojna austriacko-turecka, której stawką było panowanie na Węgrzech. W Anglii odbyła się premiera sztuki Williama Szekspira „Romeo i Julia”. W Polsce Jan Zamoyski otworzył w Zamościu Akademię Zamojską. Latem miała miejsce wyprawa armii polskiej, dowodzonej przez wspomnianego Jana Zamoyskiego, na Mołdawię. W jej rezultacie zajęto Jassy, stolicę Gospodarstwa Mołdawskiego, a na tronie mołdawskim osadzono przychylnego Polsce Jeremiego Mohylę. W tym samym roku trwało powstanie kozackie pod wodzą Semena Nalewajki.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Karolina Maciaszek.